



Sygn. akt I PK 314/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący)  
SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca)  
SSN Maciej Pacuda

w sprawie z powództwa L. W.  
przeciwko P. G. O. Spółce Akcyjnej w P.  
o rentę wyrównawczą,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 lipca 2014 r.,  
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 11 marca 2013 r.,

- 1. oddała skargę kasacyjną,**
- 2. nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z 15 marca 2010 r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. zasądził od P. G. O. S.A. w P. na rzecz L. W. kwotę 35.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, tytułem zadośćuczynienia w związku ze stwierdzeniem u powoda choroby zawodowej (pkt 1) i oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2).

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po rozpoznaniu apelacji powoda od powyższego wyroku, wyrokiem z 16 września 2010 r. uchylił zaskarżony wyrok w punkcie drugim w części dotyczącej roszczenia o rentę wyrównawczą i przekazał sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, oddalając apelację w pozostałej części. Sąd Apelacyjny uchylając częściowo wyrok z 15 marca 2010 r. wskazał na bezpodstawne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że powód nie może domagać się renty wyrównawczej za okres przed 1 października 2005 roku, tj. za okres sprzed daty przyznania mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową i w konsekwencji brak ustaleń tego Sądu dotyczących wysokości otrzymywanej przez powoda renty przed dniem 1 października 2005 roku, jak i zachowanych możliwości zarobkowych przed tą datą. Natomiast za prawidłowe uznał stanowisko sądu pierwszej instancji, że w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy należy przyjąć, że okres przedawnienia wyznaczony przepisem art. 442<sup>1</sup> k.c. rozpoczął się w chwili dowiedzenia się przez powoda o treści orzeczenia Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy z 24 listopada 2004 r. o stwierdzeniu choroby zawodowej.

Wyrokiem z dnia 23 października 2012 r. Sąd Okręgowy w P., po ponownym rozpoznaniu sprawy, zasądził od pozwanego P. G. O. S.A. w P. na rzecz powoda L. W. kwotę 9.277,56 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 maja 2008 r do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od dnia 6 lutego 2004 r. do dnia 31 września 2005 r. i oddalił powództwo w pozostałej części. Sąd Okręgowy ponownie rozpoznając sprawę ustalił, że hipotetyczne zarobki powoda w pozwanej Spółce w okresie od 11 kwietnia 1999 r. do 30 września 2004 r. wyniosły 105.875,80 zł, odpowiednio za ten okres powód otrzymał z ZUS rentę w wysokości 44.656,10 zł, zaś suma minimalnego wynagrodzenia za ten okres wyniosła 43.633,38 zł. Uszczerbek w dochodach powoda w okresie od 11 kwietnia 1999 r. do dnia 30 września 2005 r. liczony, jako różnica pomiędzy pobieraną rentą a hipotetycznie uzyskiwanymi zarobkami wynosi 61.219,70 zł, zaś różnica ta liczona przy uwzględnieniu ewentualnie uzyskiwanych przez powoda dochodów przy wykorzystaniu swojej uszczuplonej zdolności do pracy wyniosła 17.586,32 zł.

Uszczerbek w dochodach powoda za okres od dnia 6 lutego 2004 r. do dnia 30 września 2005 r. wyniósł 9.277,56 zł. Powyższe ustalenia Sąd dokonał w oparciu o dowód z opinia biegłego ds. księgowości J. C. (k. 704-705) oraz opinię uzupełniającą (k. 735-739). Sąd Okręgowy ustalił także, że średnia płaca w pozwanej Spółce na stanowisku „wykańczacz odlewów”, to jest na stanowisku zajmowanym przez powoda w czasie zatrudnienia u pozwanego, w okresie od września 2009 r. do kwietnia 2012 r. wynosiła: - od września do grudnia 2009 r. - 2.716,18 zł; od stycznia do grudnia 2010 r. - 2.902,69 zł; od stycznia do grudnia 2011 r. - 3.137,88 zł; od stycznia do kwietnia 2012 r. - 3.300,82 zł. Hipotetyczne zarobki uzyskane przez powoda w pozwanej Spółce w okresie od września 2009 r. do kwietnia 2012 r. wyniosłyby 69.406,48 zł netto. Odpowiednio za ten sam okres powód uzyskał rentę z ZUS w kwocie 44.914,16 zł netto, zaś suma wynagrodzenia minimalnego za ten okres wyniosła 32.465,16 zł. Różnica pomiędzy wynagrodzeniem hipotetycznym a otrzymana rentą powiększona o minimalne wynagrodzenie byłaby ujemna i wyniosłaby - 7.972,84 zł.

Sąd ustalił także, że objawy choroby wibracyjnej występowały u powoda już przed listopadem 2004 r. i były jedną ze współprzyczyn stwierdzonej w 1999 r. częściowej niezdolności do pracy powoda. Proces chorobowy (związany z chorobą wibracyjną) rozpoczął się już w 1998 r., choć stopień nasilenia objawów nie pozwolił wówczas na stwierdzenie u niego choroby zawodowej. Orzeczona niezdolność do pracy powoda spowodowana schorzeniami psychiatrycznymi (całkowita niezdolność do pracy) nie pozostaje w związku przyczynowym z warunkami pracy w F. P. Są to schorzenia samoistne, które powstały u powoda od marca 2009 r. Ze względu na chorobę zawodową powód nie wymagał i nie wymaga pomocy osób trzecich.

W tak ustalonym stanie faktycznym sąd pierwszej instancji uznał roszczenie powoda o rentę za częściowo uzasadnione, w zakresie nieprzedawnionym wyznaczonym okresem określonym w art. 442 § 1 k.c. Sąd przyjął, że powód dowiedział się o szkodzie i o osobie odpowiedzialnej za szkodę w dniu 31 grudnia 2004 r. (data doręczenia orzeczenia stwierdzającego chorobę zawodową powstała w związku z warunkami pracy w F. P.). Powód wytoczył powództwo w dniu 6 lutego 2007 r., a zatem Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie nieprzedawnione dotyczy

okresu od dnia 6 lutego 2004 r. do dnia 30 września 2005 r., albowiem od 1 października 2005 r. powód nabył prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. W ocenie sądu pierwszej instancji pozwany ponosi odpowiedzialność w zakresie przyczynienia się do stwierdzonej u powoda w 1999 r. częściowej niezdolności do pracy, co rodzi skutki określone w art. 444 § 2 k.c. Stąd też Sąd Okręgowy uznał, że zasadnym jest zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 9.277,56 zł. z tytułu skapitalizowanej renty za wskazany wyżej okres od dnia 6 lutego 2004 r. do dnia 30 września 2005 r. Powyższą kwotę Sąd wyliczył przyjmując zasadę, że zasądzona na rzecz powoda renta winna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie powód mógłby osiągnąć, gdyby miał pełną zdolność do pracy a wynagrodzeniem, jakie w konkretnych warunkach byłby w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swojej uszczuplonej zdolności do pracy, przy uwzględnieniu wysokości pobieranej renty. Dalsze roszczenia powoda o rentę Sąd Okręgowy oddalił, uwzględniając zarzut przedawnienia za okres poprzedzający dzień 6 lutego 2004 r.

Sąd Okręgowy oddalił również roszczenie powoda w zakresie jego żądania zasądzenie od pozwanego dodatkowo renty wyrównawczej za okres od dnia 1 stycznia 2008 r. do dnia 31 sierpnia 2009 r. w kwocie po 1.279 złotych miesięcznie oraz za okres od dnia 1 września 2009 r. w kwocie po 500 złotych miesięcznie, gdyż renta jaką otrzymuje z ZUS plus hipotetyczne zarobki jakie mógłby osiągnąć gdyby podjął pracę (minimalne wynagrodzenie) przewyższa hipotetyczne zarobki jakie powód mógłby osiągnąć, gdyby nadal pracował u pozwanego pracodawcy.

Wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżony został apelacją powoda w części oddalającej powództwo.

Wyrokiem z dnia 11 marca 2013 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację powoda. Sąd Apelacyjny stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie niekwestionowana jest data wymagalności roszczenia ustalona przez sąd pierwszej instancji na dzień 31 grudnia 2004 r. W tym dniu powód dowiedział się o stwierdzeniu u niego choroby zawodowej oraz osobie odpowiedzialnej za rozstrój zdrowia spowodowany chorobą zawodową, mimo że prawo do renty w związku z tą chorobą nabył w późniejszym czasie (w dacie dowiedzenia się o szkodzie i osobie odpowiedzialnej za szkodę był uprawniony do

renty z ogólnego stanu zdrowia). Powód wytoczył powództwo przeciwko pozwanemu o rentę wyrównawczą w lutym 2007 r., a zatem jego roszczenia wobec pracodawcy w związku z rozstrojem zdrowia spowodowanego chorobą zawodową nie uległy trzyletniemu terminowi przedawnienia przewidzianemu w dawnym art. 442 § 1 k.c. Sąd wskazał ponadto, że z mocy art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz.U.2007.80.538) zmieniającej Kodeks cywilny z dniem 10 sierpnia 2007 r., miał zastosowanie przepis art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. Sąd stwierdził nadto, że renta, o której mowa w art. 444 § 2 k.c. ma charakter roszczenia okresowego, a zatem ma tutaj zastosowanie ogólna reguła wyrażona w art. 118 k.c. W myśl tego przepisu, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Stąd powód mógł skutecznie dochodzić renty za okres 3 lat wstecz od daty wytoczenia powództwa. W przypadku zgłoszenia zarzutu przedawnienia przez zobowiązanego do naprawienia szkody, tak jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie, możliwe było żądanie świadczeń za okres przedawniony tylko przy jednoczesnym odwoływaniu się powoda do zasad współżycia społecznego. Przy ocenie, czy podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Powód nie wskazał jakichkolwiek okoliczności po stronie pozwanego, które doprowadziły do opóźnienia w dochodzeniu przez niego prawa do renty wyrównawczej, a okoliczności leżące po stronie powoda nie usprawiedliwiają opóźnienia. Należy mieć na względzie, że chorobę zawodową stwierdzono u powoda dopiero w końcu 2004 r., to jednak powód ubiegał się o ustalenie choroby zawodowej w postępowaniu administracyjnym już od lutego 1999 r. i nic nie stało na przeszkodzie aby jednocześnie wystąpił ze stosownym powództwem przeciwko pracodawcy, skoro od początku orzeczenia u niego częściowej niezdolności do pracy wiązał swój rozstrój zdrowia z warunkami pracy u pozwanego. Dlatego też rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji oddalające powództwo za okres sprzed 6 lutego 2004 r. odpowiada prawu.

Sąd Apelacyjny uznał za niezasadny zarzut powoda odnoszący się do sposobu ustalania wysokości renty na podstawie art. 444 § 2 k.c. Do ustalania wysokości szkody określonej tym przepisem stosuje się ogólną zasadę wyrażoną w art. 361 k.c. Zgodnie z tym przepisem zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§ 1). W tych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§ 2). Zatem pozwany ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W ocenie Sądu, w zakresie renty takim „normalnym następstwem” może być bądź obniżenie (lub utrata) dochodów poszkodowanego w stosunku do tych, jakie osiągałby, gdyby nie doznał rozstroju zdrowia lub nie nabawił się choroby zawodowej, bądź też zwiększenie się - wskutek tego rozstroju (choroby zawodowej) potrzeb poszkodowanego lub zmniejszenie jego widoków powodzenia na przyszłość. W przedmiotowej sprawie spór dotyczył tylko utraty zdolności zarobkowania. Zdaniem powoda pozwany winien wypłacać mu rentę stanowiącą różnicę pomiędzy zarobkami, a otrzymywaną rentą z ZUS. Takie stanowisko powoda nie znajduje uzasadnienia na gruncie powołanego przepisu art. 361 k.c. W granicach tego przepisu pozwany ponosi odpowiedzialność tylko z powodu obniżenia dochodów powoda w związku z częściową niezdolnością do pracy powoda. Na skutek rozstroju zdrowia powoda, za który odpowiedzialność ponosi pozwany powód utracił zdolność do wykonywania ciężkich prac fizycznych, precyzyjnych wymagających sprawności obu rąk i na stanowiskach pracy narażających na wibracje. Natomiast zachował zdolność do podejmowania lżejszych prac zarobkowych, nie wymagające precyzyjnych ruchów rąk. Zauważyć przy tym należy, że choroba powoda rozwijała się stopniowo i początkowo (przed rozpoznaniem u powoda choroby wibracyjnej) występujące u powoda objawy chorobowe związane z narażeniem na wibracje jedynie utrudniały wykonywanie ciężkich prac fizycznych i stanowiły tylko jedną z przyczyn orzeczonej częściowej niezdolności do pracy. Natomiast pozwany odpowiada tylko za normalne następstwa działania, z których szkoda wynikła. Zdaniem Sądu w granicach odpowiedzialności pozwanego powód

może skutecznie dochodzić renty wyrównawczej stanowiącej różnicę pomiędzy hipotetycznymi zarobkami u pozwanego gdyby nie nabawił się rozstroju zdrowia a sumą wynagrodzenia jakie mógłby osiągnąć w ramach posiadanej zdolności i wysokością pobieranej renty z ZUS. Sąd Apelacyjny zgodził się z Sądem pierwszej instancji, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za całkowitą utratę zdolności do pracy powoda, związaną z inną chorobą, pozostającą bez związku z wykonywaną pracą u pozwanego pracodawcy. Dlatego też przy ustalaniu wysokości renty Sąd Apelacyjny uwzględnił minimalne wynagrodzenie za pracę, które powód mógłby osiągać gdyby podjął się pracy w ramach posiadanej (uszczuplonej) zdolności do pracy zarobkowej.

Powód zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej renty wyrównawczej za następujące okresy: rok 2005, rok 2006, za miesiąc styczeń i luty 2007 r., za miesiące marzec - grudzień 2007 r., za okres od 1 stycznia 2008 r. do 31 sierpnia 2009 r. oraz za okres od 1 września 2009 r. i na przyszłość. Zarzucił Sądowi Apelacyjnemu naruszenie przepisów prawa materialnego: - art. 444 § 2 k.c. z związku z art. 361 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że wysokość renty wyrównawczej powinna odpowiadać różnicy pomiędzy hipotetycznymi zarobkami powoda u pozwanego a sumą wysokości pobieranej renty i minimalnego wynagrodzenia. Wskazując na powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu; ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 23 października 2012 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona. Skarga kasacyjna jest środkiem zaskarżenia o charakterze ściśle prawnym i zgodnie z art. 398<sup>13</sup> k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach zakreślonych wskazanymi w niej podstawami i wnioskami; z urzędu, bierze pod rozwagę jedynie nieważność postępowania. Wniesiona w rozpoznawanej sprawie skarga kasacyjna była oparta

wyłącznie na zarzucie naruszenia prawa materialnego, co powoduje, że argumentacja uzasadnienia, kwestionująca ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji jest pozbawiona znaczenia prawnego. Możliwość kontroli orzeczenia Sądu drugiej instancji przez Sąd Najwyższy w ramach postępowania kasacyjnego jest ograniczona jedynie do pewnej kategorii błędów prawnych. Skarga kasacyjna jest środkiem kontroli prawidłowości stosowania prawa przez sąd drugiej instancji, a nie instrumentem kontroli trafności ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia. W odniesieniu do ustaleń faktycznych kontrola kasacyjna może dotyczyć zatem jedynie naruszenia norm prawa procesowego regulujących sposób dokonywania tych ustaleń, a zatem przepisów o regułach dowodowych, ocenie dowodów, rozkładzie ciężaru dowodowego, domniemaniach faktycznych itp. dlatego też bezprzedmiotowe jest powoływanie się w skardze na okoliczności, że powód utracił zdolność do ciężkich prac fizycznych, tj. wymagających sprawności obu rąk i pracy na stanowiskach narażonych na wibracje, skoro jak wynika z ustaleń faktycznych powód jednocześnie zachował zdolność do prac lekkich, nie wymagających precyzyjnych ruchów rąk. Stąd nie jest zasadne stanowisko powoda, że jego stan zdrowia, pomimo treści decyzji dotyczącej renty, powoduje całkowitą niezdolność do pracy z powodu choroby zawodowej. Skarżący kwestionuje zatem ustalenia Sądu drugiej instancji w przedmiocie uznania jego za osobę częściowo zdolną do pracy, która mogłaby otrzymywać minimalne wynagrodzenie. Innymi słowy kwestionuje faktyczną możliwość osiągnięcia minimalnego wynagrodzenia przez osoby nie mające pełnej zdolności do pracy.

Ustalając wysokość renty na podstawie art. 444 k.c. należy pod uwagę brać realną, faktyczną możliwość podjęcia pracy w granicach zachowanej zdolności do pracy, a nie możliwość teoretyczną. Renta z art. 444 § 2 k.c. przysługująca poszkodowanemu, który zachował częściowo zdolność do pracy, powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie mógłby osiągnąć, gdyby nie uległ wypadkowi, a wynagrodzeniem jakie w konkretnych warunkach jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swojej uszczuplonej zdolności do pracy. Poszkodowany ma obowiązek minimalizowania szkody w granicach swoich możliwości, dlatego przy ustalaniu renty należy uwzględnić wysokość potencjalnych



zarobków, które mógłby on uzyskać, gdyby podjął zarobkowanie w rozmiarze wytyczonym przez ograniczone możliwości. należy mieć na uwadze, że w niniejszym stanie faktycznym pozwany nie może zostać obciążony odpowiedzialnością za całkowitą utratę przez powoda zdolności do pracy.

Pozwany nie ponosi odpowiedzialności za całkowitą niezdolność do pracy stwierdzoną następnie wobec choroby psychicznej (zaburzenia osobowości i otępienie, na którą samoistnie zapadł). W toku postępowania ustalono, w oparciu o opinię biegłego sądowego lek. psychiatry B. J., że powód pozostaje całkowicie niezdolny do pracy z uwagi na schorzenie z zakresu psychiatrii od marca 2009 r. Biegły wskazał równocześnie, że stwierdzona u powoda niezdolność do pracy spowodowana schorzeniami psychiatrycznymi nie pozostaje w związku przyczynowym z warunkami pracy, jest schorzeniem samoistnym. Z ustaleń Sądu drugiej instancji wynika, że skarżący stał się całkowicie niezdolny do pracy wskutek samoistnego schorzenia, za które pozwany nie ponosi odpowiedzialności, a zatem od marca 2009 r. nie doznaje on szkody w rozumieniu art. 444 § 2 k.c.

W ocenie Sądu Najwyższego nie budzi zastrzeżeń dokonane przez Sąd Apelacyjny hipoteczne wyliczenie uszczerbku w mieniu powoda ustalając ten uszczerbek jako różnicę pomiędzy hipotetycznymi zarobkami u pozwanego gdyby nie nabawił się rozstroju zdrowia a sumą wynagrodzenia jakie mógłby osiągnąć w ramach posiadanej zdolności i wysokością pobieranej renty z ZUS. Wskazać należy, że poszkodowany, który zachował częściowo zdolność do pracy, nie powinien liczyć na odszkodowanie w kwocie, która przez nieuwzględnienie jego możliwości zarobkowych przekracza wysokość szkody (tak m.in. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 25 lutego 1959 r., I CR 12/59, z dnia 26 października 1960 r., II CR 572/60; z dnia 23 lipca 1963 r., 1 CR 656/62, niepublikowane; z dnia 16 stycznia 1962 r., IV CR 369/61; z dnia 8 kwietnia 1963 r., III CR 435/62, z dnia 5 marca 1965 r., II PR 50/65). Wynika stąd konieczność dostosowania się poszkodowanego do zmienionych warunków życiowych (nawet przyjęcia gorzej opłacanej pracy). Zobowiązanie do naprawienia szkody w postaci wypłacania renty nie może bowiem obejmować tej części utraconych korzyści, które nie pozostają w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, które szkodę spowodowało. W niniejszej

sprawie całkowita niezdolność powoda nie pozostaje w związku przyczynowym z warunkami pracy, za którą pozwany na zasadzie art. 444 k.c. odpowiada.

Z powyższych względów skarga kasacyjna podlega oddaleniu na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.